

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/karol-wojtylajan-pawel/69309,Wolnosc-jest-na-wyciagniecie-reki-Trzecia-pielgrzymka-Jana-Pawla-II-do-Polski-w-.html>



Tłum pielgrzymów zgromadzony na Placu Defilad w czasie Mszy świętej beatyfikacyjnej biskupa wrocławskiego Michała Kozala. Widoczne transparenty z logo „Solidarności”, 14 czerwca 1987 r. Fot. ze zbiorów AIPN

ARTYKUŁ

Wolność jest na wyciągnięcie ręki. Trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Polski w ocenie KGB

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: ANDRZEJ GRAJEWSKI 08.06.2023

Nie byłoby wolnej Polski bez trzech pielgrzymek papieża Jana Pawła II. Pierwsza

zbudowała wspólnotę i obudziła nadzieję, druga nas umocniła i wymusiła zniesienie stanu wojennego, trzecia – w czerwcu 1987 r. – otworzyła drogę do przełomu w roku 1989. Fakt ten dostrzegł także wywiad sowieckiego KGB.

Była to najbardziej polityczna ze wszystkich pielgrzymek, które Jan Paweł II odbył do Polski rządzonej przez komunistów.¹ Między 8 a 14 czerwca 1987 r. papież, poza Warszawą, odwiedził Lublin, Tarnów, Kraków, Szczecin, Gdynię, Gdańsk, Częstochowę i Łódź. Wszędzie na jego spotkanie wyszły setki tysięcy rodaków. Religijną kulminacją wizyty były inauguracja i zakończenie z udziałem papieża II Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Warszawie.

Przygotowania do pielgrzymki trwały wiele miesięcy, ale najważniejsze decyzje zapadły na przełomie 1986 i 1987 r. Kluczowe było spotkanie papieża z gen. Wojciechem Jaruzelskim, który 13 stycznia 1987 r. gościł w Watykanie jako przewodniczący Rady Państwa PRL. Czynnikiem wpływającym na klimat przygotowań do trzeciej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski były relacje między Jaruzelskim a Michaiłem Gorbaczowem, sekretarzem generalnym Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego. Pod koniec 1986 r. przywódca ZSRS i jego polityczne otoczenie zrozumieli, że bez głębszych reform nie uda się zmienić społeczeństwa.² Gorbaczow zainicjował wiele reform społecznych, które później nazwano pieriestrojką, czyli przebudową. Gwałtowny spadek cen ropy naftowej w 1985 r. oraz wzrost obsługi długu zagranicznego spowodowały, że w latach 1987–1988 kryzys gospodarczy przekształcił się w kryzys całego systemu.³ W listopadzie 1986 r. Gorbaczow zapowiedział wycofanie wojsk sowieckich z Afganistanu oraz zmiany w sowieckiej doktrynie międzynarodowej. Krajom bloku wschodniego dawało to szansę na zwiększenie samodzielności, choć granice ich suwerenności nie zostały jasno określone.

Zmiany w Moskwie były bardzo uważnie obserwowane w Warszawie. Jaruzelski jako jeden z nielicznych przywódców państw pozostających w strefie wpływów ZSRS poparł „pieriestrojkę”. Uznał, że jest ona szansą na wzmocnienie jego własnej pozycji, a także – daje mu pole manewru, potrzebne na użytek polityki krajowej. Być może ma rację historyk i politolog Paweł Kowal, pisząc, że jednym z celów Jaruzelskiego było stworzenie jakiegoś wariantu fińskiego, czyli kraju powiązanego ściśle sojuszami ze Związkiem Sowieckim, ale realizującego własny model w polityce wewnętrznej.⁴ Otwarte przy tym pozostaje pytanie, czy w ogóle model fiński był w polskich warunkach realny i czy społeczeństwo chciałoby go zaakceptować. Także ekipa Gorbaczowa u progu 1987 r. miała świadomość, że potrzebne są bardziej radykalne zmiany, gdyż doraźne działania zdecydowanie się nie sprawdziły i nie przyniosły efektów, zarówno w polityce wewnętrznej, jak i międzynarodowej. Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski była dla polskich, jak i sowieckich komunistów ważnym sprawdzianem, jak zachowa się społeczeństwo w sytuacji – wymuszonej przez obecność gościa z Watykanu – tolerancji dla zachowań nieakceptowanych przez władze.



Jan Paweł II i prymas Polski Józef Glemp w papamobile w asyście milicjantów na motocyklach przejeżdżają przez Plac Zamkowy pozdrawiani przez wiernych, 14 czerwca 1987 r. Fot. ze zbiorów AIPN

Odsunąć zagrożenie

Już na etapie przygotowań do wizyty strona sowiecka starała się nie dopuścić do tego, by spotkania z Ojcem Świętym odbywały się w sąsiedztwie granicy z ZSRS. W maju 1987 r. w KGB powstała informacja na podstawie telegramu z rezydentury, ostrzegająca przed możliwością zlokalizowania jednego z papieskich spotkań w pobliżu granicy ze Związkiem Sowieckim. W notatce jest mowa o tym, że wizyta została zaplanowana w taki sposób, by wzmocnić religijno-nacjonalistyczne oddziaływanie na ludność mieszkającą w Litewskiej Socjalistycznej Republice Sowieckiej oraz w zachodnich obwodach Ukrainy.⁵ W opinii służb papież w tym celu zamierzał także odwiedzić „suwalski trójkąt”. Tym pojęciem analitycy KGB określali rejon Sejn, zamieszkaną przez mniejszość litewską. Od czasu inauguracji pontyfikatu Jana Pawła II była on przedmiotem rozpracowania ze strony KGB. Papież podczas swych wystąpień miał wspominać o prześladowaniach, których doświadczają osoby wierzące w Związku Sowieckim, czego przejawem miałyby być niemożność odwiedzenia przez niego republik nadbałtyckich i zachodniej Ukrainy.⁶

Czynnikiem wpływającym na klimat przygotowań do trzeciej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski były relacje między Jaruzelskim a Michaiłem Gorbaczowem, sekretarzem generalnym Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego.

Jak się wydaje, alarm był przedwczesny. Ze znanych dotąd dokumentów nie wynika, że Jan Paweł II planował jakiegokolwiek spotkania w rejonie pogranicza z Litewską SRS. Czujność sowieckich służb była prawdopodobnie wywołana wcześniejszymi planami odwiedzenia przez papieża w 1987 r. Litwy z okazji jubileuszu sześćsetlecia chrztu tego kraju. Moskwa jednak nie zgodziła się na tę wizytę. Niemniej jednak wywiad sowiecki z wielką uwagą śledził te przygotowania i być może cytowana notatka jest przejawem dmuchania na zimnie. Nie ulega jednak wątpliwości, że Jan Paweł II w latach osiemdziesiątych nie mógł się zbliżyć do wschodnich granic Polski. Wszelkie rozmowy na ten temat były z góry torpedowane przez komunistycznych przywódców w Warszawie, podkreślających, że Moskwa nie życzy sobie obecności papieża w rejonach przygranicznych. Cytowana informacja potwierdza jedynie istnienie takiej tendencji oraz świadczy o tym, jak drażliwą sprawą dla Związku Sowieckiego była każda wizyta papieża w Polsce.

Warto zauważyć, że już od lat czterdziestych Związek Sowiecki protestował przeciwko istnieniu w Polsce tzw. resztówek diecezji katolickich, których stolice znalazły się po drugiej stronie granicy. Chodziło o administracje apostolskie w Białymstoku, Drohiczyne i Lubaczowie. Moskwa naciskała na Stolicę Apostolską, aby administracja apostolska ze stolicą w Białymstoku nie była prawnym następcą archidiecezji wileńskiej. Sprawa była na tyle ważna, że – w kontekście przyjazdu papieża do Polski – KGB zdecydowało się na zastosowanie tzw. środków aktywnych, czyli publikację w prasie emigracyjnej tekstu domagającego się skasowania administracji apostolskiej w Białymstoku. Plan działań nadzorował jeden z najbardziej doświadczonych czekistów, płk Lew Sockow, zastępca szefa Służby „A” w I Zarządzie Głównym KGB, odpowiedzialnej za działania dezinformacyjne na całym świecie. Tekst miał się ukazać w wydawanym w Chicago magazynie „Akiračiai”. Celem publikacji artykułu *Oczekiwania i nadzieje Litwinów z trójkąta suwalskiego* było sprowokowanie Jana Pawła II do włączenia archidiecezji wileńskiej do katolickiej prowincji Litwy, co byłoby równoznaczne z uznaniem przez Watykan bałtyckich republik sowieckich.⁷

Jednocześnie starano się pokazać litewskiej emigracji, że papież w istocie reprezentuje stanowisko nacjonalistyczne, sprzeczne z oczekiwaniami Litwinów zarówno w kraju, jak i na emigracji.

W tekście artykułu przygotowanego przez KGB dla „Akiračiai” czytamy:

„Wierzmy, że Jan Paweł II rzeczywiście jest żywotnie zainteresowany losem katolików litewskich, co wielokrotnie deklarował. Lubi to powtarzać emigracyjna prasa. Tymczasem już od ponad 40 lat z woli Watykanu centrum archidiecezji wileńskiej formalnie znajduje się w Białymstoku – stolicy jednego z województw PRL, a nie w stolicy Sowieckiej Litwy. Co o tym decyduje? Reprezentujący papieża biskup Paulus Baltakis twierdzi, że oficjalne rozporządzenia Watykan wydaje wyłącznie w oparciu o prawo międzynarodowe. Co tutaj ma do rzeczy Wileński Kraj, który papieska Polska siłą oderwała w 1920 r. i który w październiku 1939 r. Związek Sowiecki oddał Litwie? PRL nie wysuwa wobec Litewskiej SRS żadnych roszczeń terytorialnych. Czy zatem takie roszczenia wysuwa Watykan? Jest to dziwne tym bardziej, że swego czasu w Krakowie Jan Paweł II zasłynął jako osoba walcząca o przywrócenie zachodnich ziem katolickich w skład prowincji polskiej i cel swój osiągnął. Dlaczego zatem Jan Paweł II, który – jak sam twierdzi – pragnie odwiedzić Litwinów, osobiście upokarza swoich podwładnych? A może, stojąc na czele Kościoła katolickiego, wobec nas papież pozostaje jedynie osobą reprezentującą interesy polskiego kleru i akceptuje nacjonalistyczną wobec mniejszości etnicznych linię polskiego Kościoła katolickiego?”⁸

Nie wiem, czy tekst się ukazał. Wątpić jednak należy, aby zastosowana w nim parciana retoryka mogła kogokolwiek przekonać.

Spór o Kózkównę

Sowiecki czynnik w czasie przygotowań do tej wizyty dał o sobie znać nie tylko w kwestii wyboru miejsc pielgrzymki, lecz także beatyfikacji Karoliny Kózkówny, dziewczyny spod Tarnowa, zamordowanej przez rosyjskiego żołnierza w listopadzie 1914 r. – w czasie I wojny światowej. Niepokój o to, że jej postać może ożywić antysowieckie resentymenty, sprawił, że Jaruzelski osobiście zapoznał się z obszernym dokumentem na temat jej życia i męczeńskiej śmierci.⁹ Obawy polskich komunistów nie były przesadzone. W czerwcu, na kilka dni przed przyjazdem papieża, Jaruzelski przekazał gen. Czesławowi Kiszczałowi, ministrowi spraw wewnętrznych PRL, notatkę sporządzoną w języku rosyjskim.¹⁰ Nie wiadomo, kto był jej autorem, nie jest bowiem podpisana, ale z kontekstu wynika, że powstała na polecenie centralnych władz w Moskwie. Strona sowiecka była oburzona beatyfikacją Kózkówny. Oceniała to jako akt antyradziecki i zapowiedziała interwencję w Watykanie swej rzymskiej ambasady. W notatce wyrażono nadzieję, że strona polska poprze to stanowisko. Jednak władze PRL nie zdecydowały się na usunięcie tego punktu z programu papieskiej pielgrzymki. Uroczystości beatyfikacyjne w Tarnowie 10 czerwca 1987 r. przebiegły wyjątkowo spokojnie i nie zanotowano

w ich trakcie żadnych antysowieckich wystąpień.¹¹

Obawą przed nieprzyjazną reakcją Związku Sowieckiego było podyktowane odrzucenie przez władze propozycji strony kościelnej, by papież odwiedził diecezje wschodnie, m.in. Przemyśl i Rzeszów.

„Nie trzeba się pchać na pogranicze ze względu na interes narodu. Myślę o Rzeszowie. Nie widzę potrzeby” – argumentował w czasie dyskusji o programie pielgrzymki Kazimierz Barcikowski, członek Biura Politycznego KC PZPR.¹² Uwarunkowania wewnętrzne decydowały o problemach z wizytą papieską na Wybrzeżu, na której – zwłaszcza w Gdańsku – Ojcu Świętemu bardzo zależało. Na ten temat rozmawiano na forum Komisji Wspólnej rządu i episkopatu od 1985 r.¹³ Nie wiadomo jednak, czy także w tej kwestii opór Moskwy był tak silny, jak w przypadku beatyfikacji Kózkówny.



Widok ogólny na ołtarz ustawiony na Placu Defilad na tle Pałacu Kultury i Nauki w czasie Mszy świętej beatyfikacyjnej biskupa włocławskiego Michała Kozala, 14 czerwca 1987 r. Fot. ze zbiorów AIPN

Klucz do Moskwy

Trasę trzeciej papieskiej pielgrzymki wyznaczono ostatecznie w czasie rozmów z udziałem przedstawicieli Kościoła i państwa pod koniec grudnia 1986 r.¹⁴ Ustalenia zapadły, jak się zdaje, w czasie rozmowy ministra spraw zagranicznych Mariana Orzechowskiego z sekretarzem Rady ds. Publicznych Kościoła abp. Achille Silvestrinim w Wiedniu, gdzie obaj uczestniczyli w konferencji przeglądowej KBWE, która właśnie ruszała po kilku latach zastoju.¹⁵ Późniejsza wizyta w Warszawie abp. Francesco Colasuonno, nuncjusza papieskiego ds.

nadzwyczajnych poruczeń i nowego pełnomocnika ds. stałych kontaktów roboczych z rządem PRL (po zakończeniu misji przez abp. Luigiego Poggiego), służyła tylko ustaleniu technicznej strony wizyty.

Także Stolica Apostolska w kontekście papieskiej podróży do Polski była zainteresowana nowym otwarciem w stosunkach ze Związkiem Sowieckim. Wiele problemów, poczynając od nominacji biskupich, a kończąc na uregulowaniu statusu Kościoła w całym bloku wschodnim, nadal czekało na rozwiązanie. Jan Paweł II miał przy tym świadomość wyzwań, przed którymi stanął przywódca ZSRS, co wyraził trafnie w rozmowie z francuskim dziennikarzem André Frossardem:

„Cały problem Gorbaczowa polega na tym, jak zmienić system, nie zmieniając systemu.”¹⁶

Wszelka zmiana w Moskwie była szansą dla polityki wschodniej Kościoła. Nie bez kozery w listopadzie 1986 r. abp Bronisław Dąbrowski, sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski, w rozmowie z Adamem Łopatką, szefem Urzędu ds. Wyznań, przekonywał, że nie ma powodu, aby obawiać się o przebieg papieskiej wizyty w Polsce, gdyż w Watykanie wszyscy rozumieją, że odbywać się ona będzie w kontekście przygotowań do rozmów Stolicy Apostolskiej z Moskwą. Te zaś były prowadzone za pośrednictwem Patriarchatu Moskiewskiego, który w przemianach widział dla siebie szansę wyrwania się z kręgu izolacji i pełnej kontroli, jakiej doświadczał ze strony totalitarnego państwa. W trakcie tej rozmowy abp Dąbrowski wypowiedział znamienne słowa, że papież ma całkowitą świadomość tego, że powodzenie rozmów z Moskwą będzie zależało w znacznym stopniu od wyników jego wizyty w Polsce, gdyż – jak się wyraził – „klucz do bram Moskwy” jest w Warszawie. Dąbrowski, zapewne nie tylko na podstawie własnych obserwacji, lecz także częstych wizyt w Watykanie i rozmów z papieżem oraz przedstawicielami Kurii Rzymskiej, wyraził pogląd, że reformy Gorbaczowa stwarzają – być może niepowtarzalną – szansę, „aby realnie zaistniała możliwość obecności Papieża w ZSRR. Tego papież nie może zaprzepaścić w żadnym razie, to zaś oznacza, że Jan Paweł II w Polsce z pewnością nie będzie wspierał linii konfrontacji.”¹⁷

Zapowiedź przełomu

W ocenie KGB trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Polski była wielkim zwycięstwem papieża i sukcesem strony solidarnościowej. W obszernym dokumencie napisano m.in.:

„Pierwsza wizyta papieża w PRL w 1979 r. była równoznaczna z wtargnięciem Zachodu i doprowadziła do

powstania dwuwładzy w tym kraju. Wizyta była manifestacją ideologicznego pluralizmu, przygotowaniem do przeprowadzenia zorganizowanej ideologicznej i politycznej ofensywy Kościoła, który do swoich celów wykorzystał rosnącą siłę opozycji antysocjalistycznej w tym kraju. Druga wizyta, która odbyła się w 1983 r., pokazała, że papież postawił na całkowitą ekspansję katolicyzmu w warunkach socjalizmu. Umocnił się autorytet Kościoła jako drugiej siły w państwie. Wizyta wzmocniła poczucie patriotyzmu o zabarwieniu nacjonalistycznym, co jest szkodliwe z punktu widzenia wychowania obywateli w duchu socjalistycznego internacjonalizmu. Wizyta sprzyjała przetrwaniu i zachowaniu się w Polsce wcześniejszych tendencji antysocjalistycznych, które kultywowali w podziemiu działacze Solidarności. Podczas trzeciej wizyty stosunki Kościoła z socjalistycznym państwem były nieco lepsze. Większość w kraju stanowi ludność wierząca, wobec czego rząd musi iść na kompromis z katolickimi instytucjami kościelnymi i uznawać «konstruktywne» aspekty polityki episkopatu. Episkopatowi z kolei zależy dziś na zachowaniu dobrych relacji z socjalistycznym państwem. Liczy on bowiem na stopniowe zwiększenie swojego wpływu na życie państwa oraz na jego «relatywizację». Episkopat jest siłą mającą w kraju przewagę ilościową, dlatego nie uznaje on wiodącej roli PZPR. Ale partia komunistyczna jest w PRL siłą wpływową pod względem jakościowym.”¹⁸

W dalszej części dokumentu napisano, że wizyta wykroczyła poza ramy religijne. Papież bowiem mówił o wielu politycznych, społecznych i ekonomicznych aspektach życia państwa. „Jednoznacznie krytyczny ton Jana Pawła II nierzadko elektryzował tłumy” – zauważyli analitycy z KGB. W ich przekonaniu przejawem polityzacji papieskich przemówień były „częste wzmianki o zmarłym księdzu ekstremiście J[erzym] Popiełuszcze, którego osoba jest symbolem napiętych relacji między kościołem i państwem, nawiedzenie jego grobu, jak również wyraźne dążenie do reanimacji związku zawodowego «Solidarność», demonstracyjne składanie hołdu robotnikom zabitym w 1970 r. w Gdańsku itd.”

Wszystko to świadczyło – w przekonaniu autorów dokumentu – o krytycznym stosunku Jana Pawła II „nie tylko wobec dawnej, lecz również teraźniejszej i przyszłej linii polityki zmierzającej do budowy socjalizmu w PRL”.

W tej ocenie specjalne miejsce poświęcono beatyfikacji Karoliny Kózkówny. Jak napisano, to wydarzenie zasługuje na bardziej szczegółową analizę:

„Mowa jest bowiem o osobie, która w czasach I wojny światowej obroniła swoją kobiecą godność przed carskim żołnierzem. Zdaniem papieża, Kózkówna jest symbolem sprzeciwu wszystkich Polaków, symbolem walki w obronie wolności, godności i praw człowieka”.

W tej ocenie nie pobrzmiewają już jednak tony niepokoju, widoczne w notatce sporządzonej przed wizytą, kiedy to strona sowiecka domagała się wręcz odwołania tego punktu programu.

Autorzy raportu trafnie ocenili, że obecność papieża doprowadziła do ponownego duchowego przebudzenia Polaków. Jan Paweł II powtórnie ożywił mit Solidarności. Przekonywał społeczeństwo i władze, że związek nadal może być użytecznym narzędziem dialogu społecznego. Przyjechał do Polski zmęczonej przedłużającym się kryzysem społecznym, politycznym i gospodarczym. Zostawił kraj, którego mieszkańcy poczuli, jak smakuje wolność, i zobaczyli, że jest na wyciągnięcie ręki. Być może dlatego raport kończy się zaskakująco realistyczną konkluzją, że po zakończeniu wizyty można się spodziewać nie tylko umocnienia religijności wśród robotników, chłopów i inteligencji:

„Można się również spodziewać przejawów wojującego klerykalizmu oraz sytuacji, kiedy na tym gruncie dojdzie do pewnej legalizacji sił opozycyjnych w państwie socjalistycznym.”

Stało się to już rok później, po fali strajków z sierpnia 1988 r. oraz rozpoczęciu rozmów Lecha Wałęsy i grupy jego doradców z Kiszczakiem. Sowiecki raport pokazuje, że kierunek przemian, które doprowadziły do ponownej legalizacji NSZZ „Solidarność” w 1989 r., nie był dla Moskwy zaskoczeniem. Analitycy KGB wręcz przewidywali taki rozwój wydarzeń jako logiczną konsekwencję papieskiej pielgrzymki. Zapewne cytowany dokument nie jest jedynym, który powstał w kierownictwie KGB po trzeciej pielgrzymce Jana Pawła II do Ojczyzny. Dowodzi natomiast, że sowiecki wywiad miał realistyczną ocenę konsekwencji tego wydarzenia i wyciągał z niego słuszne wnioski.

Tekst pochodzi z nr 7-8/2018 „Biuletynu IPN”

¹ Szerzej na temat uwarunkowań tej pielgrzymki: A. Grajewski, *Pielgrzymka wielu przełomów. Międzynarodowe uwarunkowania III pielgrzymki Jana Pawła II do Polski*, [w:] „Brama do wolności”. III Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski, red. Z. Struzik, P. Skibiński, Warszawa 2012, s. 23-37.

² M. Heller, *Siódmy sekretarz. Blask i nędza Michaiła Gorbaczowa*, Lublin 1993, s. 181.

³ W. Marciniak, *Transformacja w Rosji i Polsce - różnice i podobieństwa*, [w:] *Białe plamy - czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918-2008)*, red. A.D. Rotfeld i A.W. Torkunow, Warszawa 2010, s. 584.

⁴ P. Kowal, *Koniec systemu władzy. Polityka ekipy gen. Wojciecha Jaruzelskiego w latach 1986-1989*,

Warszawa 2012, s. 265.

⁵ AIPN, 2553/407, t. 1, Dokumentacja sprawy agenturalno-obszeryjnej krypt. „Kapella”, Informacja na podstawie materiału z telegramu z rezydentury KGB, 22 V 1987 r., k. 132. Dokument podpisał kpt. B.A. Buta z I Zarządu KGB Litewskiej SRS.

⁶ *Ibidem*.

⁷ AIPN, 2553/407, t. 1, Dokumentacja sprawy agenturalno-obszeryjnej krypt. „Kapella”, O przygotowywanych aktywnych działaniach, k. 118-120.

⁸ *Ibidem*.

⁹ P. Kowal, *Koniec systemu...*, s. 224.

¹⁰ AIPN, 1585/1195, Dokument przekazany gen. Czesławowi Kiszczakowi w dn. 5 VI 1987 r. z polecenia I sekretarza KC PZPR (w języku rosyjskim z załączonym tłumaczeniem na język polski) dotyczący negatywnych reakcji strony radzieckiej na planowaną kanonizację [sic!] Karoliny Kózkówny, k. 5-6.

¹¹ AIPN, 1585/16064, Informacja dzienna MSW nr 138/2018 z 11 VI 1987 r., k. 1-6.

¹² P. Kowal, *Koniec systemu...*, s. 224.

¹³ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003, s. 561.

¹⁴ Świadczy o tym komunikat ze spotkania prymasa Polski, kard. Józefa Glempa, z gen. Jaruzelskim 22 grudnia 1986 r., w którym jest mowa o tym, że omówiono „kierunki przygotowań do trzeciej wizyty Papieża Jana Pawła II w Polsce w czerwcu 1987 r. Podkreślono, że dla wizyty papieża powinny być już obecnie tworzone odpowiednie warunki, a przede wszystkim sprzyjający klimat w całokształcie stosunków Państwo - Kościół, aby wizyta przyniosła pożytek wiernym i Polsce”. Zob. Komunikat o spotkaniu prymasa ks. kard. Józefa Glempa z przewodniczącym Rady Państwa Wojciechem Jaruzelskim, Warszawa, 22 XII 1986 r., [w:] P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, t. 3: *Lata 1975-1989*, Poznań - Pelplin 1996, s. 533.

¹⁵ P. Kowal, *Koniec systemu...*, s. 211.

¹⁶ A. Frossard, *Portret Jana Pawła II*, Kraków 1990, s. 83.

¹⁷ P. Kowal, *Koniec systemu...*, s. 224.

¹⁸ AIPN, 2553/407, t. 1, Dokumentacja sprawy agenturalno-obszeryjnej krypt. „Kapella”, Informacja o trzeciey wizycie Jana Pawła II w PRL, k. 171-173. Także kolejne cytaty pochodzą z tego dokumentu.

COFNIJ SIĘ